John Petrucci – Suspended Animation (2005)

1. Jaws of Life (7:28) 2. Glasgow Kiss (7:47) 3. Tunnel Vision (6:34) 4. Wishful Thinking (7:29) 5. Damage Control (9:15) 6. Curve (5:22) 7. Interlude (0:59) 8. Lost Without You (4:56) 9. Animate/Inanimate (11:38) Bass – Dave LaRue (tracks: 1, 2, 4 to 8) Drums – Dave DiCenso (tracks: 1, 2, 4 to 8) Guitar – John Petrucci + Bass – Tim Lefebvre (tracks: 3) Drums, Electronic Drums – Tony Verderosa (tracks: 3) Remix – VFX (tracks: 3)

This is John Petrucci's first solo album and I must say it was not a surprise to me when I heard this album.

It was a most typical and expected result where a bland instrumental background mixed with John Petrucci's almost bombastic guitar playing and insane licks and chops. The guitar playing in it has a great sense of rhythmn, technique and especially technically. After listening to the song, Glasgow Kiss, I was almost blown away. The incredible use of Neo-Classical shredding mixed in with a great sense of rhythmn has made this one of my favorite Guitar songs of all time. But however, after this song, a lot of the songs worry me greatly due to the fact that most songs completely lack melody. When I mean melody, I mean the brilliant Jazz measures of Liquid Tension Experiment. However, that brilliance was not heard on here and most songs was very reminiscent of Train of Thought, especially the guitar playing and fast, furious Metal assault. Nevertheless, John Petrucci's Suspended Animation serves its purpose for a while to entertain Guitar players and may also entertain certain Metal/Prog Metal fans with its absolutely, mindblowing technicality, speed and precision.

This album is a very good album and most surely be recommended by me. ---King of Loss, progarchives.com

W dniu 28 czerwca 2002 roku, kilka godzin przed koncertem Dream Theater w krakowskiej Hali Wisły John Petrucci miał swoją króciutką gitarową klinikę. Wtedy to właśnie nadmienił, że będzie nagrywał solowy album, a nawet zaprezentował dwa lub trzy numery, które miały się na nim znaleźć. Jednak, jak wiadomo, John jest muzykiem bardzo zapracowanym i musiało upłynąć sporo wody w Wiśle, żeby jego album ujrzał światło dzienne.

Ale warto było czekać! John sprezentował nam bowiem osiem numerów i ponad 60 minut bardzo dopracowanej muzyki. Muzyki, która choć chwilami kojarzy się z Teatrem Marzeń czy też z Liquid Tension Experiment, to z pewnością nie jest kopiowaniem tamtych pomysłów. "Suspended Animation" to bowiem płyta zdecydowanie gitarowa - podporządkowanie pozostałych instrumentów grze Petrucciego jest bardzo daleko posunięte. Oczywiście, zarówno perkusja, jak i bas, mają swoje momenty (świetne partie basu w "Jaws Of Life"), ale nie ma wątpliwości, iż główną rolę gra tu John i jego wszędobylskie sześć strun. I rola ta odgrywana jest na poziomie, który z pewnością zasługuje na muzycznego Oskara. Wspaniałe zmieszanie metalowego "mielenia", melodyjnych solówek, zagęszczonych i przejrzystych struktur, zwolnień i prawdziwej jazdy bez trzymanki jest naprawdę powalające. Przy czym trzeba zaznaczyć, że jednak przeważa granie z pazurem, dość szybkie tempa, czad i "mięcho". Wolniejszych momentów jest mniej, ale są one umieszczone z niezwykłą precyzją, sprytem i wyczuciem - tak, aby głowa nieco odpoczęła przed dalszą partią "wygibasów". Dzięki temu na płycie nie ma szans zagościć nawet jeden, malutki ślad monotonii. Dodając do tego radość grania, która bije z każdej nuty, to czy może dziwić, że album porywa od pierwszych do ostatnich sekund? Otwierające płytę "Jaws Of Life" z miejsca wbija w fotel świetnym riffem i mocą, rozbujane "Glasgow Kiss" to prawdziwy pocisk pozytywnej energii, a rozpoczynające się od mocnego, transowego beatu "Tunnel Vision" szybko przeradza się w rasowego killera. Nieco spokojniej jest przy rewelacyjnie rozkręcającym się "Wishful Thinking", ale to tylko odrobina oddechu przed walcowatym "Damage Control", którego riff waży gdzieś na oko 24,5 tony i zostawia za sobą tylko połamane kości. Potem dynamiczne, sunące przed siebie "Curve", przepiękne "Lost Without You" i fantastyczne, blisko dwunastominutowe "Animate-Inanimate".

Jeśli ktoś zna i lubi dokonania Johna, to nie ma możliwości, żeby album mu się nie spodobał. A jak ktoś uważa sposób grania Johna za popisywanie się, to ta płyta zdecydowanie nie zmieni jest opinii. A wręcz przeciwnie, bo "Suspended Animation" to jeden, godzinny gitarowy fajerwerk. Dla mnie powalający! ---Tomasz "YtseMan" Wącławski, rockmetal.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire uloz.to gett

back